

Księga Izajasza

Rozdział 47

Sąd nad Babilonem

1. Zstąp i usiądź w prochu, panno, córko babilońska! Usiądź na ziemi, a nie na tronie, córko chaldejska, gdyż już nie będą cię nazywali milutką i pieszczotką. 2. Weź się do żaren i miel mąkę, odkryj swoją zasłonę, podnieś suknię, obnaż łydki, brnij przez płynące wody, 3. Niech twoja nagość będzie odkryta i twoja hańba widoczna! Pomszczę się i nikogo nie będę oszczędzał - 4. Tak mówi nasz Odkupiciel - jego imię Pan Zastępów, Święty Izraelski. 5. Usiądź w milczeniu i wejdź do ciemności, córko chaldejska, gdyż już nie będą cię nazywali panią królestw! 6. Gdy gniewałem się na mój lud, pozwoliłem znieważyć swoje dziedzictwo i wydałem ich w twoją moc, lecz ty nie okazałaś im litości, nawet starców obciążałaś swoim bardzo ciężkim jarzmem. 7. I powiedziałaś: Na wieki będę i zawsze pozostanę panią. Nie brałaś tego do serca i nie pamiętałaś o tym, jak się to skończy. 8. Lecz teraz słuchaj tego, rozkosznico, która tak bezpieczna się czujesz i która mówisz w swoim sercu: Ja jestem i nie ma żadnej innej, nie pozostanę wdową i nie doznam bezdzietności! 9. Spadną na ciebie te dwa nieszczęścia, znienacka w jednym dniu: bezdzietność i wdowieństwo spadną na ciebie w całej pełni mimo wielu twoich czarów, mimo bardzo licznych twoich zaklęć. 10. A tak czułaś się bezpieczna w swej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza skłoniły cię do odstępstwa, tak że myślałaś sobie: Ja jestem i nie ma żadnej innej. 11. Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, od którego nie będziesz umiała się odżegnać, i spadnie na ciebie klęska, której nie potrafisz odwrócić, i niespodzianie zaskoczy cię zagłada, której nie przeczuwasz. 12. Wystąp ze swoimi zaklęciami i z licznymi swoimi czarami, którymi gorliwie się zajmowałaś od swojej młodości, może potrafisz pomóc, może wzbudzisz postrach. 13. Utrudziłaś się mnóstwem swoich zamysłów. Niech wystąpią i niech ci pomogą badacze firmamentu niebieskiego, oglądacze gwiazd, którzy co miesiąc ogłaszają, co ma cię spotkać. 14. Patrzcie, są oni jak ściernie, które pochłania ogień, nie potrafią uratować swojego życia z płomieni - to nie jest żar węgla do ogrzewania ani ognisko, by dokoła niego siedzieć. 15. Tak będzie u ciebie z twoimi czarownikami, z którymi się zadawałaś od młodości swojej: każdy zatacza się w swoją stronę, tobie zaś nikt nie pomoże.